



Sygn. akt V CSK 75/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa I. D.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w Warszawie  
o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 30 stycznia 2013 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w .

z dnia 9 sierpnia 2011 r.

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powódki na rzecz  
pozwanego 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu  
kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 3 marca 2011 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo I. D. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A, w Warszawie o zapłatę.

Z ustaleń wynika, że powódka była użytkownikiem, na podstawie umowy leasingu, pojazdu marki Renault Magnum. Pojazd był objęty ubezpieczeniem autocasco u strony pozwanej. W § 7 ust. 1 pkt 11 a ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia zastrzeżono, że ubezpieczeniem nie są objęte szkody powstałe wskutek kradzieży pojazdu, jego części lub wyposażenia albo zabrania pojazdu w celu krótkotrwałego użycia, w przypadku, gdy po opuszczeniu pojazdu i pozostawieniu go bez nadzoru kierującego lub pasażerów pozostawiono w nim dowód rejestracyjny. W dniu 27 lutego 2009 r., po przyjeździe z trasy, zatrudniony przez powódkę kierowca zaparkował pojazd na parkingu niestrzeżonym, pozostawiając w nim dokumenty, w tym dowód rejestracyjny. Pozostawianie dokumentów w samochodzie było stałą praktyką. W dniu 2 marca 2009 r. w godzinach porannych stwierdzono brak pojazdu i poinformowano policję o kradzieży. Po krótkim czasie spalony pojazd został odnaleziony w lesie. Leasingodawca przeniósł na powódkę wierzytelność o odszkodowanie w stosunku do pozwanej.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwany był uprawniony do odmowy wypłaty odszkodowania na podstawie § 7 ust. 1 pkt 11a ogólnych warunków umowy ubezpieczenia. Powódka nie kwestionowała obowiązywania ogólnych warunków ubezpieczenia ani też nie podważała zapisu § 7 ust. 1 pkt 11a tych warunków. Wywodziła natomiast, że zapis ten nie znajduje zastosowania w sprawie, albowiem nie miała miejsca ani kradzież pojazdu, ani jego zabór w celu krótkotrwałego użycia, a powstała szkoda była wynikiem zniszczenia mienia na skutek spowodowania pożaru. W ocenie Sądu, sytuacja, w której pożar pojazdu został spowodowany po uprzednim bezprawnym zabraniu z miejsca parkowania przez nieustaloną osobę (osoby), nie może być zakwalifikowana inaczej niż kradzież bądź zabór w celu krótkotrwałego użycia. Następcze wywołanie pożaru

w odludnym miejscu stanowiło jedynie konsekwencję wcześniejszego zaboru pojazdu, a tym samym zaistniały stan faktyczny odpowiada dyspozycji § 7 ust. 1 pkt 11 a ogólnych warunków ubezpieczenia. Okoliczność, czy po kradzieży (zaborze w celu krótkotrwałego użycia) pojazd został uszkodzony w kolizji, czy też celowo zniszczony, uznał za pozbawioną znaczenia. W ocenie Sądu, jest dopuszczalne zawarcie w ogólnych warunkach umowy ubezpieczenia zapisu wyłączającego odpowiedzialność odszkodowawczą ubezpieczyciela w sytuacji pozostawienia w pojeździe dokumentów pojazdu, a w szczególności dowodu rejestracyjnego. Wiadomym jest, że dysponowanie dowodem rejestracyjnym umożliwia legitymowanie się uprawnieniem do poruszania się pojazdem wobec wszelkich służb uprawnionych do zatrzymania i kontroli pojazdu. Tym samym pozostawienie dowodu rejestracyjnego w pojeździe może ułatwić kradzież czy zabór pojazdu w celu krótkotrwałego użycia i dalsze niezakłócone poruszanie się pojazdem przez sprawcę przestępstwa. Zasadnym zatem jest wymaganie od ubezpieczającego (czy też innego użytkownika pojazdu), aby zachował przynajmniej minimalną staranność i nie pozostawiał w pojeździe dokumentów takich jak dowód rejestracyjny. Bez znaczenia dla skutecznego wyłączenia odpowiedzialności strony pozwanej jest kwestia domniemanej świadomości czy jej braku u sprawcy zaboru pojazdu co do faktu, że w pojeździe znajdował się dowód rejestracyjny.

Wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2011 r. Sąd Apelacyjny w K. oddalił apelację powódki od powyższego wyroku, dzieląc ustalenia faktyczne i ocenę prawną. Za niezasadne uznał zarzuty, że powódka nie wiedziała o praktyce pozostawiania dokumentów w samochodach przez kierowców. Niezależnie od tego, i tak nie miało to znaczenia dla oceny, że pozwany jest zwolniony z obowiązku odszkodowawczego (to powódka odpowiada za poczynania swoich pracowników). Sąd Apelacyjny podzielił zapatrywanie, że ogólne warunki ubezpieczenia autocasco są integralną częścią umowy ubezpieczeniowej i powódka winna była znać ich treść zawierając umowę ubezpieczenia. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko, że zabranie pojazdu z niestrzeżonego parkingu stanowiło kradzież lub zabór w celu krótkotrwałego użycia, zaś samo spalenie pojazdu było okolicznością wtórną. Powódka nie udowodniła, że celem działania sprawcy (sprawców) było samo zniszczenie pojazdu. Wywołanie pożaru w odludnym miejscu było jedynie dalszą

konsekwencją zaboru pojazdu z miejsca postoju. W ocenie Sądu Apelacyjnego, chybione były także zarzuty powódki, że sprawcy zaboru nie wiedzieli o tym, że są w nim pozostawione dokumenty, w tym dowód rejestracyjny. Nie zostało udowodnione, że owe dokumenty zostały spalone wraz pojazdem. Nie można zatem wykluczyć, że zostały jednak zabrane wraz z tablicami rejestracyjnym, które nie zostały odnalezione i mogą być w przyszłości wykorzystywane przez sprawcę zaboru pojazdu. Działanie powódki jako przedsiębiorcy tolerującego pozostawianie przez kierowców całej dokumentacji przewozowej i dowodu rejestracyjnego było nieodpowiedzialne i stanowiło rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 827 § 1 k.c. Postanowienie § 7 pkt 11a o.w.u. nie uzależnia braku odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej od stopnia lub rodzaju winy ubezpieczającego. W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest podstaw do przyjęcia, że powódka nie ponosiła, poprzez swojego pracownika, winy za zaistniały stan rzeczy. Brak jest także uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że treść zapisu zawartego w o.w.u. jest sprzeczna z art. 827 § 1 k.c. Sąd zwrócił uwagę, że odmówienie ochrony ubezpieczeniowej ubezpieczającemu za zawinione wyrządzenie szkody (w tym rażące niedbalstwo) jest rozwiązaniem standardowym w umowach ubezpieczenia wszelkich towarzystw i zakładów ubezpieczeniowych (także w przypadku osób fizycznych) - i to nie tylko na terenie Polski.

W skardze kasacyjnej opartej na podstawach naruszenia przepisów postępowania (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz naruszenia prawa materialnego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.), powódka, zaskarżając w całości wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 sierpnia 2011 r. zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 827 k.c. w zw. z § 7 ust. 1 pkt 11 o.w.u. autocasco dla klienta korporacyjnego ustalonych uchwałą zarządu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. nr UZ/382/2007 z dnia 17 lipca 2007 r. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie treści przepisu art. 827 k.c. w nieaktualnym brzmieniu obowiązującym przed dniem 10 sierpnia 2007 r.;
2. naruszenie przepisów prawa postępowania, mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez

akceptację odmowy świadczenia ubezpieczeniowego w sytuacji, w której skarżąca spełniła przesłanki do jego uzyskania oraz poprzez jednostronną ocenę materiału dowodowego sprawy, przeprowadzaną wyłącznie w aspekcie nadmiernej ochrony interesów pozwanego również w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W konkluzji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 119 550 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2009 r. do dnia zapłaty ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana domagała się odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie oddalenia skargi i zasądzenia kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 233 k.p.c. nie może być podstawą skargi kasacyjnej z uwagi na wyraźny zakaz z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., pozostaje zatem poza oceną kasacyjną. Zarzuty skargi kasacyjnej oparte są na założeniu, prezentowanym w toku całego postępowania, że przyczyną szkody powódki było zniszczenie pojazdu na skutek jego spalania. Z poczynionych w sprawie ustaleń, którymi Sąd Najwyższy jest związany z mocy art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c., wynika jednak, że pierwotną przyczyną szkody była kradzież pojazdu z parkingu, a wywołanie pożaru było kolejnym ogniwem w łańcuchu zdarzeń. Szkoda poniesiona została już w chwili kradzieży pojazdu, a nie dopiero w chwili jego zniszczenia. To ustalenie ma zasadnicze znaczenie dla oceny zarzutów kasacyjnych. Trafnie podnosiła skarżąca, że w wypadku szkody spowodowanej zniszczeniem pojazdu, także w wyniku pożaru, dla odpowiedzialności pozwanej kwestia pozostawienia dokumentów w pojeździe byłaby bez znaczenia, skoro ogólne warunki umowy ubezpieczenia autocasco kwestii tej w ogóle nie regulują. Sąd Apelacyjny jednak, podobnie jak Sąd pierwszej instancji, tej konstatacji nie kwestionował, nie można zatem mówić o naruszeniu art. 827 § 1 k.c. przez przyjęcie, że niedopełnienie powinności umownej stanowi rażące niedbalstwo i przyczynę wyłączającą odpowiedzialność

pozwanej w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego w postaci pożaru. Podkreślić należy ponownie, że ustalony stan faktyczny wskazuje, że wypadkiem ubezpieczeniowym była kradzież pojazdu, a nie pożar. W wypadku zaś kradzieży fakt pozostawienia w pojeździe bez nadzoru dowodu rejestracyjnego stanowi podstawę wyłączającą odpowiedzialność pozwanej, określona w ogólnych warunkach ubezpieczenia autocasco. Skarżąca w skardze kasacyjnej kwestionowała ustaloną przyczynę szkody, jednak nie może to odnieść skutku, skoro ustalenie przyczyny szkody należy do sfery ustaleń faktycznych, a nie oceny prawnej. Skoro zatem przyczyny szkody nie stanowił pożar, nie można mówić o naruszeniu art. 805 k.c.

Przepis art. 827 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym w dniu zdarzenia, stanowił, że ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie, a w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. W okolicznościach sprawy nie można mówić o umyślnym wyrządzeniu szkody. Pozostawienie dowodu rejestracyjnego w pojeździe pozostawionym bez nadzoru jest jednak kwalifikowane jako rażące niedbalstwo w ogólnych warunkach ubezpieczeniowych autocasco pozwanej, stanowiących integralną część umowy. Takie unormowanie wzajemnych stosunków relacji pomiędzy ubezpieczycielem i ubezpieczającym, lub osobą na rzecz której nastąpiło ubezpieczenie, jest dopuszczalne w świetle art. 353<sup>1</sup> k.c. Zachowanie tego rodzaju w orzecznictwie Sądu Najwyższego traktowane było jako rażące niedbalstwo (por. wyrok z 18 listopada 1998 r., II CKN 36/98, niepubl.). Trafnie uznał Sąd Apelacyjny, że tolerowanie, a nawet akceptowanie przez powódkę, prowadzącą przedsiębiorstwo przewozowe, praktyki pozostawiania dokumentów pojazdu, a także listów przewozowych i innej dokumentacji, stanowiło jej rażące niedbalstwo. Taka praktyka, ze względu na co najmniej ułatwienie poruszania się skradzionym pojazdem, zasadnie jest traktowana jako rażące niedbalstwo, o jakim mowa w art. 827 § 1 k.c. i nie pozwala na uznanie, że przyznanie odszkodowania uzasadniają względy słuszności. Nie można wobec tego uznać, aby ogólne warunki

ubezpieczenia wprowadzały uregulowanie surowsze, niż określone w przytoczonym przepisie.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.